

## **Zmiany efektywności gospodarowania w rolnictwie rodzinnym**

W każdym zbiorze losowo dobranych gospodarstw rodzinnych stwierdzamy nad wyraz silne ich rozwarstwienie. Dotyczy ono każdego zjawiska, z którym możemy mieć tu do czynienia. Zróżnicowane są one również i pod względem efektywności gospodarowania. Co przez to pojęcie rozumiemy? Najogólniej rzecz biorąc, efektywność gospodarowania wyraża się zwykle ilorazem uzyskanych efektów do wydatkowanych nakładów lub odwrotnie i oznacza, w pierwszym przypadku – produktywność nakładów (wydajność), w drugim – nakładochłonność produkcji. Jeżeli celem naszym będzie badanie ekonomicznej efektywności gospodarowania, badanie – dajmy na to – transformacji wartości nakładów w wartość produktu, wtedy do licznika tego ilorazu wstawimy przychód, a do mianownika koszt uzyskania tego przychodu. Otrzymujemy w ten sposób wynik w postaci liczby względnej. Oznacza to, że za podobnym wskaźnikiem efektywności występują zwykle różne parametry bezwzględne. Nie one jednak będą treścią zamieszczonego tu tekstu. Podstawowy problem, postawiony w tym miejscu, sprowadza się do oszacowania różnic ekonomicznej efektywności gospodarowania, które występują w zbiorze gospodarstw indywidualnych, oraz próba ustalenia bodaj niektórych przyczyn ich zaistnienia.

Treść prezentowanego tu tekstu osnuta będzie na danych empirycznych, opisujących zaszczości w gospodarstwach indywidualnych z roku 1992 i lat wcześniejszych. Służyły one w swoim czasie do zrealizowania projektu badawczego sponsorowanego przez KBN (Grant Nr 1-1132-91-01) wykonanego w zespole Z. Kozioła z Katedry Ekonomiki Rolnictwa SGGW. Jakież zastrzeżenia należałoby teraz do tych materiałów zgłosić? Że nie są aktualne – to fakt! Ale faktem jest również, że aktualnie nie dysponujemy w Polsce tak dobraną reprezentacją gospodarstw rodzinnych, zgromadzonych po roku 1992. To po pierwsze. Po drugie, interesować nas tu będą nie wyniki gospodarowania, wyrażone wielkościami liczb bezwzględnych, które do dnia dzisiejszego z pewnością uległy pewnym czy też znaczącym nawet zmianom, a zależności względne. Zasadne też będzie stwierdzenie, że zmiany w zakresie efektywności gospodarowania nie mogły ulec takim samym zmianom, z jakimi możemy mieć do czynienia w zakresie zmian ilościowych. Po trzecie, gwałtowne zmiany występują zwykle w momentach przełomowych, w takich np., z jakimi mieliśmy do czynienia u schyłku lat poprzedniej dekady. Wyniki gospodarowania uzyskane w roku 1992 opisują zdarzenia gospodarcze

uzyskiwane już w okresie wygasania zawirowań zaistniałych wcześniej. Jeżeli dodamy, że celem naszej analizy jest próba określenia zróżnicowania poziomu ekonomicznej efektywności gospodarowania oraz opisanie przyczyn owych różnic, które miały (mają?) miejsce w zbiorze gospodarstw rodzinnych w Polsce, to możemy oczekiwać, że tak postawiony problem da się wyjaśnić na bazie materiałów, które są w naszej dyspozycji.

Rozpocznemy analizę od zbadania zróżnicowania wskaźników ekonomicznej efektywności wydatków pieniężnych ponoszonych na bieżącą rolniczą działalność gospodarczą indywidualnie, w każdym gospodarstwie badanego zbioru. Liczył on w sumie 810 gospodarstw losowo wyłonionych z całej populacji gospodarstw indywidualnych w Polsce. Punktem wyjścia do analizy stały się więc wskaźniki obliczone z ilorazu pieniężnych przychodów z rolniczej działalności gospodarczej do pieniężnych wydatków na tę działalność ponoszonych. Licznikiem była *de facto* wartość produktu końcowego brutto, mianownikiem – wartość zużytych na tę produkcję materiałów z zakupu, usług produkcyjnych, nośników energii i samej energii, najmniej siły roboczej, kosztów majątkowych, w tym i ubezpieczeń, kosztów obsługi kredytów i temu podobnych wydatków pieniężnych. Zauważmy przy tym, że w kosztach wytwarzania produktu końcowego brutto nie uwzględniono ani wartości nakładów pracy własnej gospodarujących i ich rodzin, ani wartości amortyzacji. Zatem, oszacowany w ten sposób wskaźnik ekonomicznej efektywności produkcji rolniczej jest, łagodnie mówiąc, daleko idącym uproszczeniem tego, co mieści się w pojęciu „ekonomicznej efektywności gospodarowania”. Bezpieczniej więc będzie, gdy nazwiemy to pojęciem „wskaźnika cząstkowego”. Tak policzone, indywidualnie dla każdego gospodarstwa, wskaźniki efektywności transformacji wartości tej grupy nakładów i wydatków w wartość produkcji okazały się być nad wyraz silnie zróżnicowane. Zróżnicowanie to legło u podstaw do analitycznego podziału gospodarstw badanego zbioru.

Po dokonaniu analizy szeregu statystycznego obliczonych w ten sposób wskaźników efektywności, zbiór badanych gospodarstw został podzielony na 4 grupy. W grupie I występują gospodarstwa, które pod względem tak oszacowanej efektywności okazały się być najsłabsze, w których wskaźnik efektywności zrealizowany w roku 1992 był mniejszy od 1. Oznacza to, że wartość przychodów (*de facto* – wartość produkcji końcowej brutto) nie zrównoważyła zużytych na tę produkcję wartości nakładów materiałowych z zewnątrz, powiększonych o koszty usług, najmniej siły roboczej i kosztów majątkowych wraz z kosztami obsługi kredytów. W grupach II, III i IV wskaźniki efektywności zawierały się odpowiednio w przedziałach: od 1 do 2; od 2 do 3 i ponad 3. Rozkład zbioru badanych gospodarstw oraz ich charakterystykę w poszczególnych grupach ilustrują liczby zestawione w tabeli 1.

Zauważmy najpierw, że w 1992 roku 21% gospodarstw znajdowało się w grupie I, w której przychody z tak oszacowanej wartości produkcji nie pokryły wydatków

**Tabela 1.**

Przychody i wydatki pieniężne na działalność rolniczą w zbiorze badanych gospodarstw

Wyszczególnienie	Razem	W grupach			
		I	II	III	IV
Liczba badanych gospodarstw w 1992 r.	810	170	361	173	106
Rozkład gospodarstw w grupach	100	21,0	44,6	21,4	13,0
Przychody z bież. dział. roln. (mln zł/gosp.)	38,9	12,7	34,2	53,4	73,2
Wydatk. pienięż. na dział. gosp. (mln zł/gosp.)	21,4	18,7	22,6	22,6	20,3
Nadwyżka przychodów nad wydatkami	+17,5	-6,0	+11,6	+30,8	+52,9
Wskaźnik efektywności w roku 1992	1,82	0,68	1,51	2,36	3,61
Wskaźnik efektywności w roku 1987	3,22	2,79	3,08	3,30	3,37
Zmiana przychodów (1987=100) <sup>1)</sup>	95,4	60,0	98,2	93,8	117,0
Zmiana wydatków (1987=100) <sup>1)</sup>	92,1	117,9	93,5	82,9	79,8

pieniężnych poniesionych na działalność gospodarczą. Z drugiej strony, 13% gospodarstw badanego zbioru zmieściło się w grupie IV, gdzie przychody były ponad trzykrotnie wyższe od poniesionych wydatków. Liczby te świadczą o wyjątkowo głębokim rozwarstwieniu badanego zbioru. To po pierwsze. Po drugie, przeciętna efektywność gospodarowania wartościami omawianych tu zasobów w cenach bieżących każdego roku spała przeciętnie z 3,22 w roku 1987 do 1,82 w roku 1992. Zwróćmy jednak uwagę, że w cenach porównywalnych wydatki na działalność gospodarczą spadły o 7,9%, przychody natomiast tylko o 4,6%. Oznacza to, że na tle bardzo głębokiego spadku efektywności ekonomicznej mamy do czynienia ze wzrostem, nazwijmy to – efektywności technologicznej, bowiem w cenach porównywalnych spadek przychodów był o 3,3 punktu niższy od spadku wydatków. Jest to niewątpliwie pozytywny fakt. Niemniej jednak w cenach bieżących na jednostkę pieniężną wyłożoną na zakup środków produkcji w 1992 roku mniejsza jej część niż poprzednio wracała do gospodarstwa w postaci nadwyżki przychodów nad wydatkami. Świadczyłoby to wszystko o niekorzystnych zmianach relacji cen na środki produkcji i na produkty rolnicze. Stąd ocena całości nie może satysfakcjonować, zwłaszcza producentów, gdyż efekty z powodu zmian warunków ekonomicznych działalności gospodarczej uległy pogorszeniu. Tak głęboki spadek przeciętnej ekonomicznej efektywności gospodarowania tą grupą wydatków w rolnictwie może niepokoić już nie tylko środowiska rolnicze, być może uzasadnia powszechnie wyrażaną troskę o przyszłość i możliwość rozwoju tego działu gospodarki narodowej. Jest to jednak obraz wynikający z liczb przeciętnych, opisujących tę relację z całego zbioru badanych tu gospodarstw. Przeanalizujmy zatem jego części.

Analiza liczb zestawionych w tabeli 1 dostarcza nam interesujących informacji. Wtedy, gdy w gospodarstwach grupy I wydatki pieniężne w cenach porównywalnych z 1987 roku wzrosły w 1992 roku o prawie 18%, wpływy z działalności gospodarczej (*de facto* – z produkcji końcowej brutto) spadły aż o 40%. W pozostałych grupach relacje te były zupełnie inne. W grupie II spadek przychodu mieści się w granicach błędu obliczeniowego (1,8%), spadek nakładów przekroczył 6%. W grupach II i III obok spadku produkcji spadły również i nakłady, z tym że te ostatnie obniżyły się znacznie głębiej. Z kolei w grupie IV, obok 17-procentowego wzrostu przychodów odnotowano ponad 20-procentowy spadek nakładów. Zatem, poza gospodarstwami z grupy I mamy tu do czynienia ze wzrostem technicznej efektywności gospodarowania, a w grupie IV mamy do czynienia również i ze wzrostem efektywności ekonomicznej. Pomijając zatem wyniki uzyskane w gospodarstwach grupy I, których udział stanowił zaledwie 21% całego zbioru, te same wskaźniki w pozostałych grupach gospodarstw nie są już tak bardzo niepokojące.

Co mogło być przyczyną tych tak bardzo niezrozumiałych różnic? Poszukując na to pytanie odpowiedzi, dokonajmy najpierw wglądu w strukturę tych wydatków i przychodów, gdzie być może znajdziemy jakiś fragment potrzebnego nam wyjaśnienia. Ze względu na konieczność ograniczenia objętości tekstu niniejszego opracowania uwagę naszą spróbujemy skupić na grupach skrajnych, tzn. na porównaniach wyników gospodarstw grupy I z wynikami uzyskanymi w gospodarstwach grupy IV. To one są najbardziej interesujące<sup>1</sup>.

Zajrzyjmy do zestawienia w tabeli 2 i zwróćmy naszą uwagę na wydatki, które niekoniecznie intensyfikują produkcję. W gospodarstwach grupy I wydatki na nośniki energii i energię, naprawy i konserwację sprzętu, najem siły roboczej oraz obsługę kredytów pochłonęły aż 49,5% wszystkich wydatków pieniężnych. W grupie IV natomiast udział tej grupy wydatków był o połowę mniejszy, wynosił nieco ponad 24,25%. Z kolei wydatki na zakup środków intensyfikujących produkcję, takie jak na zakup materiału siewnego, pasz, zwierząt do chowu i środków przemysłu chemicznego stanowiły w gospodarstwach z grupy IV łącznie ponad 52% całości wydatków, w gospodarstwach grupy I wydatki na te same cele stanowiły już tylko 27,2%.

Tak samo głębokie różnice odnotować nam przychodzi w zakresie struktury przychodów i znacznie większe – w zakresie ich rozmiarów. Wpływy z produkcji roślinnej w gospodarstwach z grupy I wynosiły aż 36,4%, nieco ponad 4,62 mln zł/gospodarstwo, natomiast w gospodarstwach z grupy IV przychody z tej samej produkcji roślinnej stanowiły już tylko 23,1%, jednak w liczbach mianowanych były one znacząco większe niż w grupie I, wynosiły bowiem prawie 17 mln zł/gospodarstwo. Największe różnice odnotowujemy w produkcji drobiowej. W gospodarstwach z grupy I udział przychodów z produkcji drobiowej wynosił 8,6%, – nieco ponad 1

<sup>1</sup> Zabrakło miejsca na pełniejszą analizę liczb zawartych w załączonych tabelach. Z nadzieją, że czytelnik dokona tej analizy samodzielnie, zdecydowano je zamieścić.

**Tabela 2.**  
Struktura wydatków i przychodów pieniężnych

Wyszczególnienie	Razem	W grupach:			
		I	II	III	IV
<b>Udział wydatków na:</b>					
Materiał siewny i sadzeniaki	3,37	2,55	3,54	3,82	3,39
Pasze zakupione	8,971	3,64	8,38	9,25	18,97
Zwierzęta	7,81	7,72	6,62	4,70	18,16
Nośniki energii, energia i smary	18,66	21,74	18,50	18,77	14,93
Nawozy i środki ochrony roślin	15,84	13,30	17,81	16,36	11,66
Naprawy i konserwacje, ubezpiecz. pojazdów	14,25	18,59	14,27	14,61	7,49
Usługi produkcyjne	12,50	11,29	12,80	13,17	10,67
Najem siły roboczej	2,44	2,76	2,39	2,91	1,30
Koszt obsługi kredytu	3,44	6,41	3,34	2,91	0,53
Podatki i ubezpieczenia	12,37	12,01	11,95	13,49	12,90
Udział składek FUSR w koszt. majątkowych	45,9	38,9	44,6	48,7	54,6
<b>Udział przychodów z produkcji:</b>					
Roślinnej	29,5	36,4	30,6	31,6	23,1
Zbóż	11,5	11,8	13,2	10,4	10,1
Ziemniaków	6,0	7,2	5,9	7,2	4,5
Przemysłowych i specjalnych	3,7	2,2	4,1	4,8	2,1
Warzyw i owoców	7,9	14,8	7,1	8,8	6,2
Bydła	29,6	31,2	30,1	32,6	24,7
Mleka	20,7	22,8	20,9	22,8	17,5
Trzody chlewnej	30,1	25,8	34,9	31,6	21,8
Drobiu	9,9	8,6	3,5	2,6	29,4

mln zł/gospodarstwo, czyli zaledwie 0,28 mln zł/ha. Natomiast w gospodarstwach z grupy IV udział przychodów z produkcji drobiowej wynosił 29,4%, – ponad 21,5 mln zł/gospodarstwo. W gospodarstwach z grupy IV przychody wyłącznie z produkcji drobiu były prawie dwukrotnie wyższe niż łączne przeciętne przychody w gospodarstwach z grupy I.

Struktura wydatków na bieżącą działalność gospodarczą oraz struktura przychodów z gospodarowania w dużym stopniu wyjaśnia nam występujące różnicowanie efektywności gospodarowania w gospodarstwach analizowanego tu zbioru. Streszczając te uwagi należy podkreślić, że wtedy gdy w gospodarstwach grupy I odnotowano znaczący udział działalności ekstensywnej (produkcji roślinnej), w gospodarstwach pozostałych, zwłaszcza z grupy IV, nasiloną była bardziej produkcja intensywna (zwierzęca, w tym głównie drobiowa)<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Wyższy udział warzyw i owoców w gospodarstwach z grupy I niczego tu nie zmienia, wynika on z bardzo niskiego ogólnego poziomu dochodu. W gospodarstwach z grupy IV dochód z tej gałęzi był ponad 2,4 razy wyższy niż w gospodarstwach z grupy I.

Przytoczone liczby sugerują, że gospodarstwa indywidualne zareagowały na zmieniające się warunki ekonomiczne w różny sposób. Prawdopodobnie reakcje te uwarunkowane były pewnymi przyczynami, które zaistniały wcześniej, ale w poprzednim okresie nie miały tak istotnego znaczenia. Zwróćmy uwagę, że w gospodarstwach z grupy I najwyższą pozycję stanowiły wydatki poniesione na nośniki energii oraz konserwację i naprawę sprzętu. W pierwszej kolejności wiąże się to niewątpliwie z faktem istnienia w tych gospodarstwach względnie dużej ilości, być może w znacznym stopniu zużytego już sprzętu technicznego, który niekoniecznie musiał być efektywnie wykorzystywany w roku naszej obserwacji. W pewnym sensie potwierdzają tę sugestię liczby zestawione w tabeli 3. Obciążenie każdego hektara użytków rolnych wartością maszyn, narzędzi rolniczych, środków transportowych i urządzeń technicznych w gospodarstwach z grupy I było największe. Wartość brutto tego sprzętu w przeliczeniu na hektar użytków rolnych stanowiła w tej grupie gospodarstw ponad 26 mln zł wobec 20,3 mln zł w gospodarstwach z grupy IV. To fakt, że wydatki na omawiane tu nakłady były wyższe od przychodów aż (a może – zaledwie) w 21% gospodarstw badanego zbioru (grupa I).

Interesujące jest, że pięć lat wcześniej, tzn. w roku 1987, wskaźnik efektywności omawianych nakładów w gospodarstwach grupy I był znacząco wyższy, wyniósł bowiem 2,79, i tylko nieznacznie był niższy niż w gospodarstwach z grupy II, a nawet

**Tabela 3.**  
Zasoby majątku trwałego (mln zł/gospodarstwo)

Wyszczególnienie	Razem	W grupach:			
		I	II	III	IV
Wartość brutto środków trwałych	278,1	192,8	272,1	353,9	311,2
W roku 1987 = 100	124,1	127,1	121,6	127,9	129,4
Środki trwałe mln zł/ha UR	41,4	50,2	40,5	41,2	37,5
Udział budynków gospodarczych	40,1	43,2	40,4	37,2	39,0
W roku 1987 = 100	94,9	93,9	95,3	95,0	94,7
Udział maszyn i środków transportowych	54,6	52,4	54,2	56,8	54,2
W roku 1987 = 100	110,6	112,6	110,0	109,4	111,6
Udział stada podstawowego zwierząt	4,9	3,9	4,9	5,2	6,2
W roku 1987 = 100	94,5	93,8	94,8	94,9	94,1
Wartość maszyn, narzędzi, środków transportowych i urządzeń (na gospodarstwo) na ha UR	152,0	101,1	147,5	201,0	168,7
	22,6	26,3	21,9	23,4	20,3
Wartość stada podstawowego zwierząt na ha UR	13,6	7,5	13,3	18,4	19,3
	2,0	1,9	2,0	2,1	2,3

III czy IV (tab. 1). Świadczyłyby to, że spadek efektywności nakładów w tej grupie gospodarstw zaistniał dopiero w ostatnich pięciu latach. Były to jednak i pozostałe gospodarstwa obszarowo przeciętnie najmniejsze, można by rzec – drobne, w których dodatkowo w okresie ostatnich lat obszar użytków rolnych uległ dalszemu zmniejszeniu przeciętnie o następne prawie 0,5 ha i w 1992 roku wynosił już tylko 3,84 ha. Obiektów obszarowo większych, dysponujących obszarem ponad 10 ha, było w tej grupie zaledwie 4,7% (tabela 4).

Na drugim biegunie naszego zbioru mamy do czynienia z gospodarstwami, w których przychody z produkcji rolniczej były ponad trzy razy większe od pieniężnych wydatków ponoszonych na bieżącą działalność rolniczą. Mało tego, w gospodarstwach grupy IV przychody w przeliczeniu nie tylko na gospodarstwo, ale również i w przeliczeniu na hektar użytków rolnych były prawie trzykrotnie wyższe niż w grupie I. A te pierwsze odróżniają się przecież od gospodarstw grupy najslabszej również i zasobami użytków rolnych (tab. 4).

W okresie omawianych tu lat w grupach II, III i IV gospodarstw odnotowujemy pewien wzrost obszaru użytków rolnych, który na koniec okresu wynosił np. w grupie III 8,58 ha oraz 8,30 ha w grupie IV. Gospodarstwa o powierzchni ponad 10 ha użytków rolnych stanowiły 32,3% w grupie III i jeszcze więcej, bo 36,8%, w grupie IV. Gospodarstwa z grupy III i IV częściej niż z I czy II zwiększały obszar posiadanych użytków rolnych. Zauważmy ponadto, że gospodarstwa z grupy IV, co prawda – nieznacznie, jednak podniosły ekonomiczną efektywność swojego gospodarowania. To fakt, że ich udział nie był wysoki, jednak zaznaczyły swoją obecność.

**Tabela 4.**  
Efektywność gospodarowania a obszar użytków rolnych

Wyszczególnienie	Razem	W grupach:			
		I	II	III	IV
Użytki rolne w ha/gospodarstwo	6,72	3,84	6,72	8,58	8,30
Wzrost (+) lub spadek (-) obszaru w ha	+0,12	-0,43	+0,30	+0,43	+0,10
Udział gruntów ornych w użytkach rolnych	78,0	77,4	79,6	77,6	74,4
Wskaźnik walor. roln. przestrzeni prod. IUNG	65,4	62,8	65,8	67,1	63,4
Udział gospodarstw do 5 ha	50,0	75,9	50,4	30,1	39,6
Zmiana (+; -)	+1,4	+5,2	+0,7	-3,2	+3,1
Udział gosp. od 5 do 10 ha	27,8	19,4	28,3	37,6	23,6
Zmiana (+; -)	-2,2	-3,5	-3,2	-0,1	-7,2
Udział gosp. od 10 do 15 ha	14,1	2,9	14,7	17,3	24,5
Zmiana (+; -)	+1,1	-2,2	+2,6	+0,6	+2,4
Udział gosp. ponad 15 ha	8,1	1,8	6,6	15,0	12,3
Zmiana (+; -)	+0,7	+0,5	-0,1	+2,5	+1,7
Udział w zagospodarowaniu UR w 1992	100	11,9	44,6	27,3	16,2

Nie najgorzej radziły sobie z tym problemem również i gospodarstwa, które znalazły swoje miejsce w grupie III. W tej grupie było ich więcej niż w IV, stanowiły ponad 21% liczebności badanego zbioru i użytkowały ponad 27% użytków rolnych, w których omawiany tu przeciętny wskaźnik efektywności realizowany był na poziomie 2,39. Oznacza to wszystko, że gospodarstwa z grupy III i IV stanowiły ponad 34% całości badanego zbioru, dość skutecznie broniły się one przed degradacją. Na marginesie niejako dodać by tu warto, że owe 34,4% gospodarstw badanego zbioru, rozmieszczonych w grupach III i IV, władało areałem wynoszącym 43,5% całej powierzchni użytków rolnych zagospodarowanych w badanym zbiorze. Zauważmy przy tym, że znaczna część gospodarstw z badanego zbioru w ostatnich pięciu latach wyraźnie powiększyła obszar posiadanej ziemi, której większość rozmieszczona była w grupach ekonomicznie sprawniejszych.

Nie sposób tu nie podnieść jeszcze jednego ważnego problemu. Udział gospodarstw obszarowo większych i dużych, władających areałem powyżej 10 ha użytków rolnych, znacząco wzrasta wraz ze wzrostem efektywności gospodarowania z 4,7% w grupie I do 21,3, 32,3 i 36,8% odpowiednio w grupach od II do IV (tab.). Czyżby to wszystko miało świadczyć o tym, że zdolność przystosowawcza gospodarstw obszarowo większych od pogarszających się warunków ekonomicznych gospodarowania była większa niż gospodarstw obszarowo mniejszych? Zaprezentowane liczby potwierdzałyby taki właśnie wniosek.

Zbiór badanych gospodarstw był silnie zróżnicowany nie tylko pod względem efektywności transformacji wartości omawianych tu nakładów w wartości produkcji. Tak samo silnie, a może nawet bardziej, różnią się one również i pod względem obszaru użytków rolnych, i pod względem produktywności ziemi. Wtedy gdy wydatki pieniężne na hektar użytków rolnych, np. w gospodarstwach z grupy IV, były prawie dwukrotnie niższe niż takie same wydatki w grupie I, przychody z rolniczej działalności gospodarczej w gospodarstwach z grupy IV były ponad 2,6 razy większe (tab. 1). Różnic tych nie da się uzasadnić ani zróżnicowaniem w zakresie walorów rolniczej przestrzeni produkcyjnej, ani różnicą struktury użytków rolnych (tab. 4). Skąd więc wynika omawiane tu zróżnicowanie efektywności gospodarowania? Na tle powiedzianego do tej pory, różnice te, co najmniej w jakiejś tam części, wynikają ze struktury omówionych wyżej wydatków i na tym tle – ze struktury przychodów. Czy może się to łączyć z wyposażeniem gospodarstw w trwałe środki produkcji? Zastanówmy się więc i nad tym zagadnieniem.

Zarys uzbrojenia badanych gospodarstw w trwałe środki produkcji znajdujemy w tabeli 4. Bez głębszego wnikania w analizę zestawionych tam liczb można wnosić, że na zróżnicowanie zarówno w zakresie efektywności gospodarowania, jak i poziomu przychodów zasoby środków trwałych nie mogły wywierać większego wpływu. Wyposażenie w środki trwałe skorelowane jest raczej z wielkością obszarową gospodarstw i na tym dopiero tle z przychodami, jako że przychody w przeliczeniu na gospodarstwo skorelowane są dodatnio z jego obszarem. Stąd,



**Tabela 5.**  
Obsada zwierząt gospodarskich (bez koni)

Wyszczególnienie	Razem	W grupach:			
		I	II	III	IV
Sztuk dużych na gospodarstwo	5,13	2,5	4,91	6,97	7,06
Rok 1987 = 100	87,8	69,8	82,9	89,7	95,0
Sztuk dużych/ha UR	0,76	0,65	0,73	0,81	0,85
Pogłowie krów na gospodarstwo	2,35	1,23	2,26	3,16	3,15
Rok 1987 = 100	94,0	79,9	93,0	99,4	98,7
Udział gospodarstw utrzymujących 6 i więcej krów	7,6	1,8	5,6	11,0	15,4
Zmiana (+ przybyło; - ubyło)	-0,7	-0,5	-0,8	-1,6	+0,8
Udział gospodarstw utrzymujących od 2 do 5 krów	31,6	8,1	31,1	43,9	40,7
Udział gospodarstw bez krów	18,3	34,7	15,5	10,4	14,2
Zmiana (+ przybyło; - ubyło)	+7,7	+16,2	+5,4	+5,0	+6,5
Pogłowie tuczników/gospodarstwo	2,8	1,0	2,9	4,1	3,4
Rok 1987 = 100	100,7	83,3	120,8	117,1	109,7
Udział gospodarstw bez trzody chlewnej	17,7	30,6	12,7	15,6	17,0
Zmiana (+ przybyło; - ubyło)	+6,9	+14,7	+2,3	+8,5	+7,4

najniższe zasoby środków trwałych na gospodarstwo notujemy w grupie I, najwyższe zaś w III. Licząc je na hektar użytków rolnych, obserwujemy to co zawsze: zasoby środków trwałych są największe w gospodarstwach obszarowo najmniejszych, a te w zbiorze badanych gospodarstw skupiły się przede wszystkim w grupie I.

Na podstawie liczb zestawionych w tabeli 4 trudno sądzić, czy zasoby środków trwałych miały jakiś wpływ czy też nie miały wpływu na efektywność gospodarowania, czy były czy też nie były wystarczające. Widocznie wystarczające nie są, skoro pomimo skrajnie niesprzyjających warunków inwestowania w omawianym tu przez nas okresie zasoby środków trwałych we wszystkich bez wyjątku wyodrębnionych grupach gospodarstw tak znacznie się zwiększyły. Znacząco i do pewnego stopnia w pożądanym, wydaje się, kierunku zmieniała się również ich struktura.

Na przestrzeni zaledwie pięciu lat zmniejszył się w zasobach środków trwałych udział budynków i budowli, przeciętnie o ponad 5%. Wzrósł natomiast udział maszyn i narzędzi rolniczych przeciętnie o ponad 10%. Analizując te zmiany, dostrzega się pewne przesłanki do wnioskowania, że efektywność gospodarowania była dodatnio skorelowana nie tylko z obszarem użytków rolnych, ale i z obsadą zwierząt gospodarskich. W celu zweryfikowania tak postawionego wniosku przeanalizujemy ten problem dokładniej. Zajrzyjmy do liczb zestawionych w tabeli 5.

Obsada zwierząt, licząc ją w sztukach dużych, zmniejszyła się przeciętnie w całym zbiorze o nieco ponad 12%. Największy ubytek pogłowia zwierząt, wynoszący aż ponad 30%, miał miejsce w grupie I, tzn. w grupie gospodarstw o najniższej efektywności gospodarowania. W miarę jednak wzrostu wskaźnika efektywności gospodarowania w kolejnych grupach ubytek stada podstawowego był coraz mniejszy, a w grupie IV pogłowie zwierząt zmniejszyło się już tylko o 5%. Oznacza to raczej, że im ubytek pogłowia zwierząt był mniejszy, tym efektywność gospodarowania była wyższa i odwrotnie. Koresponduje ten fakt zarówno z poziomem produkcji, jak i z jej strukturą, co zostało uwypuklone w tabeli 2.

W znacznie mniejszych rozmiarach zmniejszyło się pogłowie krów, przeciętnie zaledwie o 6%. Jednak również i w tym przedmiocie zmiany są bardzo podobne do poprzednich, różnica dotyczy jedynie wielkości liczb. Spadek pogłowia krów był największy w gospodarstwach z grupy I, przeciętnie o ponad 20%, podczas gdy w grupach III i IV ten sam spadek mieści się, można by rzec – w granicach błędu obliczeniowego. Nieznacznie zmniejszył się udział gospodarstw utrzymujących w swoich stadach po 6 i więcej krów mlecznych. Zauważmy ponadto, że udział gospodarstw, które nie utrzymywały w swoich gospodarstwach krów, zwiększył się przeciętnie z 10,6% w roku 1987 do 18,3% w roku 1992. Na tle pozostałych również i w tym zakresie wyróżniają się gospodarstwa z grupy I. Udział takich gospodarstw w grupie I wzrósł o ponad 16% i w roku 1992 było ich już prawie 35%.

Pogłowie trzody chlewnej pozostało na nie zmienionym poziomie. Wtedy gdy w gospodarstwach grupy I pogłowie trzody chlewnej spadło prawie o 17%, w pozostałych grupach nastąpił wzrost, który w grupie II wynosił ponad 20%. We wszystkich jednak grupach odnotowujemy przy tym również przyrost gospodarstw, które zrezygnowały z chowu trzody chlewnej. Wszystkie zmiany w tym zakresie są w zasadzie wierną kopią zmian odnotowanych przy omawianiu gospodarstw, które nie utrzymują krów. Nie wynika jednak z tego, że są to te same gospodarstwa.

Jakież płyną stąd wnioski? Są one dość czytelne. Efektywność gospodarowania omawianymi tu zasobami dość wyraźnie skorelowana jest z obsadą zwierząt gospodarskich. W miarę wzrostu obsady zwierząt w kolejnych grupach, w tym również i w przeliczeniu na hektar użytków rolnych, wyraźnie wzrastała i efektywność wydatkowanych na bieżącą działalność gospodarczą środków pieniężnych. Zatem, chociaż udział stada podstawowego zwierząt w strukturze środków trwałych był marginesowy, ponadto o 5,5% uległ zmniejszeniu, to jednak wpływ tego czynnika na efekty gospodarowania wydaje się być trudny do podważenia. Można zaryzykować twierdzenie, że obsada zwierząt jest kolejnym czynnikiem, który znajduje się u podstaw różnicowania efektywności gospodarowania w rolnictwie rodzinnym.

Zanim wyprowadzimy ostateczne wnioski, które przyjdzie sformułować w końcowej fazie rozważań, należałoby w tym miejscu przeanalizować jeszcze jeden ważny problem. Wiąże się on z czynnikiem pracy. Zagadnienie to ilustrują liczby zamieszczone w tabeli 6. Co przyciąga tu naszą uwagę? Po pierwsze to, że zasoby

**Tabela 6.**  
Siła robocza

Wyszczególnienie	Razem	W grupach:			
		I	II	III	IV
Zasoby siły roboczej w rodzinie rolniczej	2,42	2,41	2,36	2,48	2,50
Zasoby siły roboczej zatrudnionej w gospodarstwie:	1,74	1,48	1,76	1,86	1,90
Na 100 ha UR	25,9	38,5	26,2	21,7	22,9
W roku 1987 = 100	91,6	90,8	93,1	92,5	90,5
Zasoby siły roboczej w wieku produkcyjnym zatrudnionej w gospodarstwie	1,48	1,20	1,50	1,62	1,65
Na 100 ha UR	22,0	31,2	22,3	18,9	19,9
W roku 1987 = 100	91,3	87,6	92,6	93,6	88,7
Udział gospodarstw, w których osoby w wieku produkcyjnym zatrudnione są w pełnym wymiarze	69,1	52,4	71,5	78,6	72,6
Zmiana (+ przybyło; - ubyło)	-15,0	-23,4	-14,6	-7,5	-13,1
Udział kierowników pracujących wyłącznie we własnym gospodarstwie (bez emerytów)	49,8	38,2	49,0	59,0	55,7
Zmiana (+; -)	-12,0	-8,9	-15,5	-6,5	-13,5
Udział gospodarstw emerytów i rencistów	24,2	34,1	21,9	19,7	23,6
Zmiana (+; -)	+12,8	+16,3	+12,1	+11,4	+12,1
Udział gospodarstw kierowanych przez kobiety	22,7	30,6	23,3	17,9	16,0
Zmiana (+; -)	+4,8	+4,5	+4,5	+3,0	+8,3
Udział kierowników gospodarstw, których zwolniono z pracy poza gospodarstwem po 1987 roku	6,8	8,8	5,8	5,2	9,4
Udział kierowników gospodarstw, którzy po 1987 roku utracili pracę poza gospodarstwem	2,2	3,5	2,5	1,2	0,9
Udział kierowników gospodarstw, którzy po 1987 roku podjęli pracę poza gospodarstwem	2,3	1,8	3,6	0,6	1,9
Udział kierowników poszukujących pracy	0,5	0,6	0,6	0,0	0,9
Udział rodzin zarobkujących poza gospodarstwem	52,6	62,9	52,6	50,3	39,6
Zmiana (+ przybyło; - ubyło)	-7,1	-9,1	-8,4	-0,9	-11,4

siły roboczej w gospodarstwach badanego zbioru pozostawały bardzo duże. Na jedno gospodarstwo przypadało przeciętnie 2,42 jednostki przeliczeniowe siły roboczej, z czego prawie 72% zatrudnionych było nominalnie we własnym gospodarstwie. Oznacza to, że ponad 28% istniejących w rodzinach rolniczych zasobów siły roboczej nadal znajdowało zatrudnienie poza gospodarstwem. Po drugie, na szczególne podkreślenie zasługuje stwierdzenie, że w porównaniu z rokiem 1987 zasoby siły roboczej, utrzymującej się z pracy we własnym gospodarstwie, zmniejszyły się przeciętnie o ponad 8%. Jeżeli tak jest w rzeczy samej, to przyczyny tego faktu nie dają się w prosty sposób i czytelnie wytłumaczyć. Oczekiwania nasze bowiem wiązały się raczej z przyrostem zasobów siły roboczej na wsi, łączono te oczekiwania z przemianami strukturalnymi i ustrojowymi, które dokonują się w naszym kraju. Mówi się przecież o powrocie na wieś dużej części tzw. chłopów-robotników, zatrudnionych wcześniej poza rolnictwem. Jak więc wytłumaczyć fakty odnotowane w zestawieniu tabeli 6, które nie potwierdzają przecież przyjętej hipotezy? Jest to więc problem, który z pewnością zasługuje na oddzielny temat.

Pomimo jeśli nie znacznego, to zauważalnego spadku zasobów siły roboczej zatrudnionej wyłącznie we własnym gospodarstwie, pozostały one nadal spore, a nawet duże. Najwyraźniej znajdujemy tego potwierdzenie, gdy przeliczymy je na jednostkę użytków rolnych, stanowiły bowiem przeciętnie prawie 26 jednostek przeliczeniowych na 100 ha. Największymi w ten sposób policzonymi zasobami siły roboczej dysponowały gospodarstwa z grupy I, obszarowo najmniejsze (38,5 jednostki przeliczeniowej na 100 ha użytków rolnych), natomiast najmniejszymi zasobami siły roboczej dysponowały z kolei gospodarstwa z grupy III, obszarowo największe (21,7 jednostek/100 ha). Oznaczać to może, że zasoby siły roboczej, licząc je na gospodarstwo, dodatnio były skorelowane z obszarem użytków rolnych i ujemnie z efektywnością gospodarowania. Natomiast, licząc zasoby siły roboczej na jednostkę użytków rolnych, są one ujemnie skorelowane zarówno z obszarem, jak i efektywnością gospodarowania. Podstawową tego przyczyną wydaje się być nadmiar siły roboczej, tym większy, im mniejsze są gospodarstwa.

Nie weryfikuje tych wniosków również analiza zasobów siły roboczej, nośnikami których są osoby w wieku produkcyjnym, stale zatrudnione we własnym gospodarstwie. W przeliczeniu na jednostkę użytków rolnych zasoby siły roboczej, skumulowane w osobach będących w wieku produkcyjnym stale zatrudnionych we własnym gospodarstwie, wynosiły ponad 31 jednostek na 100 ha w gospodarstwach grupy I oraz 18,9 jednostki w gospodarstwach grupy III. Zatem również i w tym ujęciu były one największe w gospodarstwach najmniejszych.

Analizując liczby zestawione w tabeli 6, dochodzi się do przekonania, że w zróżnicowaniu badanego zbioru gospodarstw czynnik pracy odegrał znaczącą rolę. Na tle gospodarstw z grupy III czy IV gospodarstwa z grupy I były w sytuacji trudniejszej. Te ostatnie znacząco mniej zatrudniały osoby w wieku produkcyjnym, ponad 60% ich kierowników stale lub sezonowo pracowało gdzie indziej. Jeżeli

uzupełnimy to stwierdzenie, że prawie 65% spośród nich kierowanych było przez emerytów, rencistów i kobiety, to znacząco niższa w nich efektywność gospodarowania stanie się niejako bardziej zrozumiana. Przemiany, które dokonały się w czynniku pracy, były jednak przeogromne we wszystkich przekrojach naszej analizy, największe jednak i chyba najmniej korzystnie odnotowujemy to w gospodarstwach z grupy I. Przeciętnie o ponad 8% zmniejszyły się zasoby siły roboczej w wieku produkcyjnym stale zatrudnionych w gospodarstwie. Przeciętnie o 15% zmniejszył się udział gospodarstw, w których stale zatrudniano osoby w wieku produkcyjnym, w gospodarstwach grupy I spadek ten wynosił ponad 23%. We wszystkich grupach obserwujemy spadek udziału gospodarstw, których kierownicy, będąc w wieku produkcyjnym, pracowali wyłącznie we własnym gospodarstwie. Znacząco wzrósł udział gospodarstw kierowanych przez kobiety i rencistów oraz osoby w wieku emerytalnym. Zaskakująco niski okazał się być udział kierowników gospodarstw, którzy po 1987 roku utracili pracę poza gospodarstwem. Mało tego, udział kierowników gospodarstw, którzy po 1987 roku podjęli pracę poza gospodarstwem, był wyższy niż udział kierowników, którzy w tym samym okresie pracę tę utracili. Niemniej jednak, o ponad 7% zmniejszył się udział rodzin, w których członkowie lub/i kierownik gospodarstwa stale lub sezonowo pracowali poza gospodarstwem. Największy spadek w tym właśnie zakresie odnotowujemy tym razem w grupie IV – ponad 11%, najmniejszy w grupie III – zaledwie 0,9% (tab. 6). Zatrudnienie poza gospodarstwem wiąże się z dochodami rodzin rolniczych. W połączeniu z dochodem płynącym z działalności rolniczej uzyskujemy tzw. dochód dyspozycyjny rodziny (dochód osobisty). Ale jest to już problem wykraczający poza temat tego opracowania.

Wszystkie nazwane i pominięte w tym tekście zagadnienia, obok zjawisk niepokojących napawać mogą również pewnym optymizmem, bowiem analizowany tu wskaźnik efektywności gospodarowania wyraźnie i dodatnio skorelowany jest ze wzrostem obszaru użytków rolnych gospodarstw. Na tych przesłankach można by wnosić, że gospodarstwa rodzinne obszarowo większe i duże wykazały większą zdolność przystosowawczą do zmieniających się w omawianym okresie warunków ekonomicznych gospodarowania. Abstrahując zatem od przemian w zakresie relacji cen na rynku rolnym, które miały w minionym okresie miejsce i które miały swój negatywny wpływ na odnotowane zmiany w relacjach przychodu do wydatków, można oczekiwać, że w miarę przemian strukturalnych rolnictwa korzystnie może się zmieniać również i efektywność ekonomiczna gospodarowania. Jeżeli uznamy, że interwencjonizm w sprawy rolnictwa być musi, to w pierwszej kolejności niech będzie on skierowany właśnie na owe przemiany strukturalne.

Analiza zestawionych liczb dostarcza nam przesłanek do zajęcia stanowiska również w zakresie jeszcze jednego bardzo ważnego problemu. Chodzi tym razem o rozwarstwienie badanego zbioru gospodarstw, w tym przypadku – pod względem efektywności transformacji nakładów w produkt. Tego rodzaju zjawiska, tzn. roz-

warstwienia, występujące w sektorze rolnictwa rodzinnego ocenia się różnie. Jedni alarmują, drudzy uznają to za objaw normalności, wynikający z prawa „wielkich liczb”. Czy byłoby pożyteczne skomentowanie tego problemu na stronicach zamieszczonego tu tekstu? Unik w tym zakresie nie jest wskazany.

Rozwarstwienie gospodarstw rodzinnych było zawsze i sądzić należy, że pozostanie. Czy jest to zjawisko szkodliwe, czy udałoby się go zmieniać, czy też nie, czy jest to zjawisko niebezpieczne? – to kwestia odrębna, to problem stanowiska i związanej z nim oceny. Jeżeli uznamy, że przemiany w rolnictwie nie są pożyteczne, to głębsze rozwarstwienie gospodarstw chłopskich byłibyśmy skłonni uznać za niepożądane. Jeżeli natomiast wyrażamy przekonanie, że rolnictwo nasze stoi w przededniu głębokich przemian zarówno w zakresie struktury, jak i technik wytwarzania, to występujące rozwarstwienie w tym dziale gospodarki sprzyjać będzie tym właśnie procesom.

Przy okazji wywołania tego problemu chciałoby się wyrazić przekonanie, że problemem naszego rolnictwa jest nie tyle rozwarstwienie gospodarstw, ile ich rozdrobnienie agrarne i wynikające z tego powodu przeludnienie. O wiele łatwiejsza i bardziej efektywna byłaby dla niego pomoc ze strony gospodarki narodowej, gdyby zatrudniano w nim nie 27–25% istniejących zasobów siły roboczej, a powiedzmy – 10 czy jeszcze lepiej – 5%. Rozwój naszego rolnictwa hamowany jest w pierwszej kolejności nadmiarem siły roboczej i brakiem dla niej alternatywy. Jest to pośrednia, ale i podstawowa, o kapitalnym wręcz znaczeniu przyczyna niskiej efektywności transformacji w produkt nie tylko nakładów materiałowych, czy w całości nakładów – materialnych, ale również i pracy ludzkiej oraz ziemi. Zauważmy przy tym, że zarysowane wyżej zróżnicowanie efektywności gospodarowania nie wynika z różnic wydatkowanych na produkcję środków, wynika ono z różnic pozyskiwanych przychodów. Licząc na gospodarstwo, kwoty wydatkowane na bieżącą działalność gospodarczą w poszczególnych grupach różniły się nieznacznie. Głębokie różnice dotyczą jedynie przychodów i na tym tle – efektywności transformacji angażowanych zasobów w produkt, a stąd – w wartość produkcji.

## **Changes in farming effectiveness in family agriculture**

Information is based here on empirical data of 810 farms selected at random in 1992 and before. This is an estimate of differences in economic farming effectiveness and an attempt to define some of its causes. The analysis has been based on indices from the quotient of earnings in money from agricultural economic activity to money spent on this activity. The numerator is the gross final product, whereas the denominator – the amount of money spent (without own work value and depreciation).

Thus calculated indices for each farm provide a basis for analytical division of the whole set into 4 groups. In group I there are farms having its index of economic effectiveness for 1992 below 1. In groups II, III and IV these indices remain within intervals: 1–2; 2–3 and over 3.

Average effectiveness in management of resources discussed here in current annual prices dropped from 3.22 in 1987 to 1.82 in 1992. But in comparable prices expenses for economic activity dropped some 7.9%, whereas the income only by 4.6%. This means that despite the very deep drop in economic effectiveness, there is an increase in technological effectiveness.

All problems named here and neglected, apart from some disturbing phenomena, allow for some optimism, because the analysed here index of farming effectiveness is distinctly and positively correlated with the increasing farm area of arable land. Thus, it can be assumed that family farms of a greater area and quite big adjusted better to changing economic conditions for farming over the period discussed.